

POLSKA GAZETA LUDOWA

ORGAN POLSKIEGO CENTRUM KATOLICKO-LUDOWEGO

ODDZIAŁY:

LUBLIN, ul. Dawska 3.
POZNAN, ul. Półwiejska 26.

ROK IV WARSZAWA № 26

NIEDZIELA 29. CZERWCA 1930

Adres Redakcji i Administracji
WARSZAWA,
ul. Smolna Nr. 38 telef. 254-20
Konto czekowe w P. K. O. 14750

Po odroczeniu sesji Senatu

ostrą deklarację ogłosiły stronnictwa centrolewu

Odroczenie nadzwyczajnej sesji senackiej — o czym podawaliśmy w poprzednim numerze — wywołało żywe niezadowolenie w szeregu posłów i senatorów naszego parlamentu.

W tymże samym dniu, w którym sejmostała odroczona, a więc 18 b. m. zebrał się na nadzwyczajną sesję Klub Narodowy, który wydał deklarację, stwierdzającą, że akt ten był sprzeciwem do Konstytucji.

Szerzej całą tę sprawę omówiły Stronnictwa Centrolewu. Mianowicie, w piątek 20 czerwca w sali posiedzeń Senatu zebrał się posłowie i senatorowie 6-ciu stronnictw wspomnianych „Centrolew” tworzących i — po dłuższej naradzie — powzięły ostrą w tonie rezolucję, przeciwko rządzącemu obowizowi skierowaną.

Rezolucja ta, omawiając na wstępie niecierpliwie położenie gospodarcze kraju, stwierdza co następuje: „Rząd nie jest w stanie kryzysu tego opłacać, gdyż oprócz świadomego i konsekwentnego planu gospodarczego, którego rząd nie posiada, prócz celowych zarządzeń wykonawczych — nie zdaje się przeprowadzić całego szeregu prac uniwersalnych. Nie Sejm stał w tych warunkach przeszkodą do poprawy stosunków, gdyż jest i był zdolny do wykonania najważniejszych obowiązków. Reprezentowane przez nas stronnictwa nie tylko gotowe były i są do racjonalnego zatwierdzenia wszystkich projektów ustaw, któreby zmierzały do poprawy sytuacji gospodarczej państwa, ale same ze swej strony podjęły trud przygotowania i ugodnienia między sobą całego szeregu reform, któreby mogły oddziaływać dodatnio na opamiętanie przelania gospodarczego”.

Te reformy, które by na złagodzenie kryzysu gospodarczego wpłynęły, rezolucja „Centrolew” upatruje w zmniejszeniu wydatków budżetowych Państwa, zmniejszeniu ciężarów podatkowych, reformie ubezpieczeń społecznych i t. d.

Głównym zaś warunkiem poprawy położenia gospodarczego — wedle treści rezolucji — jest przywrócenie państwu prawa, ustalenie stosunków politycznych i za pewnienie pokoju wewnętrznego. Załatwizszy się w ten sposób sprawami gospodarczymi, rezolu-

cja stwierdza, że stronnictwa „Centrolewu” mają opracowany i ugodniony projekt rewizji Konstytucji, ustaw samorządowych, gminnych i t. d.

Konkrety się rezolucja w ten sposób: „Stan faktycznej dyktatury Józefa Piłsudskiego przy utrzymywaniu przez siebie, bez katolicyzmu da państwa ustrzymać się dłużej nie da. Zanece cztery warunki „współpracy” z parlamentem po stawione przez marszałka Piłsudskiego w tekście ostatniego przesilenia rządowego były uregulowaniem już samej istoty parlamentaryzmu i rwałyby się uchyleniu wszelkiej kontroli zarządu nad wydawaną przez niego publicznym, oraz zainicjowaniu faktycznej nieodpowiedzialności rządu.”

Zwane są też oświadczenie Józefa Piłsudskiego, że „nie dawał pracować wszystkim trzem Sejmom” — spełnić muszą uczuciem przerażenia i lęku o los

państwa każdego obywatela bez względu na jego przekonania i ocenę roli parlamentarizmu polskiego w odroczeniu państwa polskiego.

Z telem stwierdzamy, że do akcji odroczenia za wszelką cenę part. Sejm i Senatu przyłączyła się Głowa Państwa. Wobec powyższego żądamy:

1) ustąpienia rządu dyktatury Józefa Piłsudskiego,
2) utworzenia konstytucyjnego rządu opartego o zwołanie społeczeństwa rządu, któryby wraz z parlamentem podjął walkę z klęską gospodarczą i uderzył ludności pracującej wsi i miast”.

Powyzsza rezolucja, czyli deklaracja, którąśmy podali w obszernym streszczeniu — przyjęła została przez posłów i senatorów „Centrolewu” jednogłośnie i — jak podają — stanowić będzie podług siebie dla kongresu tych 6-ciu stronnictw, który został zwołany na niedzielę 29 b. m. w Krakowie.

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej Sejmu postwie przygotowują nowy wniosek

Sesja nadzwyczajna Sejmu, która — na wniosek poselski — zwołana została na dzień 23 maja, była — jak wiadomo — dekretem Pana Prezydenta odroczona na dni 30-ci, to znaczy: do 22 czerwca.

Dnia 22 czerwca była niedziela toż z posiedzenie Sejmu marzec. Daszyński wyznaczył o jeden dzień później — na poniedziałek 23 b. m.

Jednak i tym razem posiedzenie Sejmu nie doszło do skutku. W sobotę 21 czerwca do kancelarii marsz. Sejmu nadszedł dekret Prezydenta Rzplitej o... zamknięciu sesji nadzwyczajnej.

Postowie opozycji nie dają jednakże za wygraną i — jak słychać — rozpoczęli się już zbieranie podpisów pod nowy wniosek do Pana Prezydenta o zwołanie nowej sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Wniosek ma być złożony na początku przyszłego tygodnia, wobec czego nowa sesja nadzwyczajna na byłaby zwołana gdzieś około połowy lipca.

Czy Sejm będzie istnieć nadal? — Wątpliwe. Istnieje powszechne mniemanie, że z nową sesją powtórzy się stara historia, a więc: zwołanie, odroczenie i zamknięcie.

Handel polsko-rosyjski

Obroty handlowe Polski i Rosji w kwietniu r. b. zamknięły się w wyrach następujących: Wzrósł do Rosji 33.051.655 kłb, na sumę 9.876.640 zł., przywóz zaś 13.720.370 kłb, na sumę 4.128.330 zł. Ekspozycje głównych artykułów z Polski do Rosji przedstawiał się w kwietniu w złotych następująco: żelazo sztabowe 3.032.192, blacha stalowa i zwykła 1.480.262, cynk

surowy 830.542, nasiona buraków cukrowych 1.739.500, chemikalia szlana oraz jedwab sztuczny 595.011.

Główne pozycje przywozu z Rosji wyrażały się w złotych jak poniżej: ryby, sandacz i ryby słodkowodne 655.347, tytoni surowy w liściach 1.674.060, rudy żelazne w ilościach 307.500, kłocce sosnowe 536.614, len czesany i nici

Manewry armii sowieckiej

Na Białorusi sowieckiej w pobliżu granic polskiej rozpoczęły się manewry armii czerwonej.

W okolicach Mińska skoncentrowano trzy dywizje kawalerii oraz wielką ilość samochodów i czołgów.

Manewry trwają miesiąc. Przed ich ukończeniem spodziewa się, iż przyjazd do Mińska członków rządu sowieckiego ze Stalinzem na czele.

Cudowne uzdrowienie w Lublinie

W piątek ubiegły odbywał się w kościele św. Pawła w Lublinie doroczny odpust ku czci św. Antoniego. Na odpust ten ściągają rękrocznie ogromne tłumy ludzi z dalszych nawet stron.

Przed sumą, gdy kościół przepelniony był wiernymi, nagle rozległ się w kościele krzyk: „Moje dziecko przejrzało!”

Ustóp oliarza św. Antoniego kłcała matka z dzieckiem. Dzieciuszka ta, licząca 2 lata i 9 miesięcy była od urodzenia nie widoma.

Matka przyszła specjalnie z Dybną powiatu lubartowskiego, by, jak sama stwierdziła, uprosić u św. Antoniego uzdrowienie dziecka. Dziecko rzeczywiście przejrzało.

Uzdrowienie to wywołało ogromne wrażenie i lotem błyskawicy rozniósł się wieść o tem nietylko po Lublinie, ale i okolicy.

Zajęły się tem władze duchowne. Na miejscu spisano protokół, z podpisami szeregu świadków. Faktiem jest, że nastąpiło uzdrowienie nagłe.

Przejście granicy

W ubiegły piątek przez granicę sowiecką kolo Stólpowicz przeszedł oficer sowiecki w randze pułkownika, wraz z kilkoma szeregowcami.

Zostali oni zatrzymani przez żołnierzy korpusu ochrony pogranicza i po krótkim przesłuchaniu oddstawieni do Warszawy, gdzie sędziwo prowadzi II oddział sztabu generalnego.

W kolonii Stawskiej (gm. Nieleś, pow. zamojski) spłonęło 23 zagrody gospodarzkie oraz inwentarz żywy. Ogólne straty wzniosły 200.000 zł. Przyczyną pożaru wadliwe urządzenie komin.

Współżycie w rodzinie

Tak bardzo zagrożona dziś w swym istnieniu przez prądy wolnomyślicielskie, najmniejsza komórka społeczna — rodzina spełnia zaiste doniosłą i nieocenioną wprost rolę w społeczeństwie i przysługiwuje do życia młodych obywateli kraju, od których w zupełności zależy, jakie będzie przyszłość tego kraju, jakie w nim będą panowały stosunki

Stanowisko rodziny jest więc bardzo odpowiedzialne, w namo dzie.

Jednak w wirze codziennej, zadającej walki o byt, zwłaszcza dziś w okresie ciężkich zmagów gospodarczych, gdy konkurencja w każdej pracy jest coraz większa, dowiedzieć się nie można, że chwilami po czynie tej roli w rodzinie się tracą.

Rodzice dokonują nieraz największych wysiłków, by dostarczyć dzieciom niezbędnych potrzeb do życia, by im dać możność zapewnić im choć trochę wykształcenia, które dla wszystkich zawodów staje się teraz nieodzowne. Idąc dalej w swych dążeniach, chcą je wdrażać na przyszłość do tych trudów życiowych, do tej s emierki, którą sami teraz przechodzą, a która czeka niechybnie młode pokolenie.

Zmęczeni życiem rodzice, wiecznie stroskani, zgornkali wśród tysiąca zawodów, zaniedbują ją nieraz to, co jest podstawą duchową młocianych, co kształci serce, charakter i duszę, co jest podwalnią pewną i niewzruszoną, co stanowi podstawę moralnego wychowania — współżycia w rodzinie.

Jakże musi się to nielecnie chwelić, jakie stani, odrzućmyż trochę troskę z zachmurzonego czoła, stają się opiekunami, doradcami i najlepłymi towarzyszami dziećci, gdy w serdecznych pogawędkach tworzą najtrwalszą spójnię pomiędzy tymi, którzy powoli z życia ustępują, a tymi, co w jego próżni wkraczają.

W ciepłe rodzimem ujawniają się najszlachetniej metody duszyczki, najłepiej wówczas dają się poznać ich charaktery.

Rodzicom otwiera się wtedy szerokie pole do działania; mogą jeć nym swem słowem, rozumem a nym duchową swych dzieci, zmianę swać ich wady, zwiększać zalety, utracić zasady, poglądy, upodobania, bez których człowiek dorosły w życiu jest niczem, chwielając się za lada podmuchem wiatru — tuzina.

Wybuch na cmentarzu

Ze Lwowa donoszą: dnia 19 czerwca populolnia na cmentarzu Janowskiem na grobie Dr. Telizewskiego, zamordowanego w swoim czasie przez narzeczoną je go Dr. Mackównę, nastąpił wybuch skutkiem którego grob ten o raz sąsiedni zostały uszkodzone.

Na miejscu znaleziono szczątki błaznianej puszki, którą zabrano celem dokonania badań.

O sprawie powyższego zabójstwa, jako też i przebiegu sprawy sądowej pisaliśmy obszernie w Nr. 18-ym naszej gazety.

Proste, gorące słowo rodzicielskie pada w duszę dziecka, jak łasa odżywcza w rozwarty, nieskończony kłoch rozwijającego się kwiatku.

Dziecie wchłania w siebie miły materij rodziny, wszelkie oznaki miłości i przywiązania; tu gubi swą egotliwość i odnajduje łatwe wskaźniki moralne na przyszłość.

Takie serdeczne współżycie rodzi w duchowej istocie dziecka łały świat wewnętrzny, świat niezłomnych uczuć, myśli przestawione, Te chwile wspólnie przeżyte — to najcenniejsze, najmlsz

wspomnienia na całą późniejszą życie.

Jakże czy to zwraca się do nich człowiek wówczas, gdy wszystko zawodzi, gdy wokół same przykości i rozczarowania, gdy ci, których nazywamy przyjaciółmi — okazują się naszymi wrogami! Wtedy jedynie, pewne oparcie znajduje się człowiek w swych własnych gładach duchowych, w swej moralnej istocie, którą rozwinięto w nim przedewszystkiem szczerze współżycie rodzinne w latach dzieciństwa i młodości.

Zofja Gewartowska.

Nie trzeba było wracać

Przed niedawnym czasem patrol Kripasu Ochrony Pogranicza w pobliżu strażnicy Zaciemien na pograniczu sowieckim zauważył 3-ech mężczyzn, usiłujących się przedostać na terytorjum polskie, którzy jednak, spotrzęglszy żołnierzy polskich, rzucili się do ucieczki. Wówczas patrol dał kilka strzałów.

Jeden z uciekających poddał się drugi zaś ukrył się w zaroślach, trzeci zdolał zbiedz do Rosji.

Okazało się, iż zatrzymanymi są Banulewicz i Korenczak.

Ten ostatni wyplegitymował się fałszywym i spreparowanym w Rosji dowodem osobistym i zaświadczeniem komisji poborowej.

Sledztwo wykazało, że w roku 1928 Banulewicz, mieszkając w Wilnie, odgrywał wybitną rolę jako członek komitetu komunistycznej partji „Zachodniej Białorusi”.

W lipcu delegowany był na pierwszy zjazd komunistycznej partji „Zachodniej Białorusi”, odbyły w Orszy pod Mińskiem.

Do Polski wówczas nie powrócił, lecz wstąpił na kursy komunistyczno-propagandowe w Łosycy i dopiero po ich ukończeniu wysłał do Polski razem z Korenczakiem, którego bolszewicy wyposażyli w fałszywy dokument.

Po zebraniu tych danych oburujących postawiono w stan oskar-

żenia o należenie do komunistycznej partji „Zachodniej Białorusi” — wyrotową działalność.

D. 6 czerwca sąd okręgowy w Wilnie, uznając obu podanych winnymi, skazał każdego z nich na 6 lat więzienia.

W Wilkołazie — rewolucja wotum nieufności dla pisarza i rady gminnej

Wilkołaz, 23 czerwca.

W dniu 14 czerwca w Wilkołazie zwołano zebranie gminne w sprawie budowy drogi bitej, której konczenie potrzeba.

I oto smutny wynik. Zebranie gminne zjechało się dalszy budowy drogi. Jednogłośnie okrzyknięto wotum nieufności piarzowi Motowolowi i radzie gminnej — A w czas gminnicy rozpoczyna budowę drogi w dalszym ciągu.

Zebrańie gminne zostało rozwiązane przez tut. Wójtę gminy. Nowe zebranie zwołano na dzień 22 czerwca z. b. Miał być sam starosta, a jednak nie przyjechał.

Zebrańie zostało otworzone przez wójtę, a obecni okrzyknęli

Nowe zajęcie na granicy polsko-niemieckiej

Na granicy polsko-niemieckiej strażnik Bieniek zatrzymał po stro nie polskiej w odległości około 130 m. od granicy mężczyznę i kobietę, obywateli niemieckich, którzy usłowiwi nielegalnie przekroczyć granicę polską.

Gdy strażnik zazałd wylegitymowania się, kobieta odwróciła się w kierunku wioski Wielkie Gra bo, znajdujące się po stronie niemieckiej i zaczęła krzyczeć w niebogłosy, woliując o ymocy.

W tym momencie rzucił się odgłos trabki i ku granicy zaczął biec jakis mężczyzna, który dał w stronę Bienka 4 strzały karabinowe.

Zaalarmowani tem strażnicy polscy cofnęli się na Wisłę o 20 m. od granicy.

Do Bienka zostały dane jeszcze od strony północnej 2 strzały, prawdopodobnie z pistoletu, którego kula przestrelila mu czapkę.

Korzysając z zamieszania zatrzymanym obywateli niemieckich zbiegli na terytorjum Prus Wschodnich.

nie budyni drogi — dopóki nie zostanie piarz zmiotyony i ra dę gminną rozwiązano.

Dla czegoś mieszkańcy gminy Wilkołaz zdają tej zmiany?

Oto naduczycie popoleńie przez piarza Mamota: 1) przylazłszy nie 75 zł. do gospodarz a waronnia sprawa ta znalazła się w sądzie, 2) pieniądze zbierane na ogro dzenie cmentarza, jak również na stróża kosielnicę, nie są księgowane nie, 3) nie są również księgowane ulitary na różne fundusze społeczne.

Gdzie to wszystko jest? Każda gmina która popija z piarzem, popiera jego sprawę, a biedna ludność tutaj sierpy.

Może pan wojewoda lubelski wejdzie w te sprawy, bo ludność tej gminy Wilkołaz nie może znieść krzywd jakie jej wyrządza piarz i rada.

A przecież gmina nasza ma dużo do roboty, jak budowa drogi bitej, ogrodenie cmentarza i wiele wiele innych spraw do załatwienia.

A te awantury to wszystko — hamują.

Roman Orłman.

OD WYDAWNICTWA.

Do Nr. 10 niniejszego załączymy przekazy P. K. O. na opłaceniu prenumeraty za kw. II, r. b. o raz na uregulowanie należności (któe jeszcze wianien) za kwartał ubiegły, 2-gł.

Tych zaś Czytelników, którzy prenumeratę za kw. III mają już opłaconą — prosimy o oddanie przekazów sąsiadom i znajomym i zachęcenie ich do wypisania „P. Gazety Ludowej”.

Za każdego nowopowyskianego prenumeratę — wydawnictwo nasze — jak wiadomo — wysła bezpłatnie Konstytucję.

Jak się czuje człowiek

po odzyskaniu wzroku

Pisma niemieckie przytaczają ciekawy wypadek przywrócenia wzroku ślepemu od urodzenia Człowiek ten żyje w mieście Jagendorf na Śląsku opawskim i jest z zawodu muzykiem. Nigdy nie e przypuszczał, że ślepotą jego może być uleczalna. Dopiero niedawno lekarze zbadali go i orzekli, że ślepotą je go pochodzi z katarakty i podjęli się trudnej operacji, która się udała. I człowiek dorosły, znający dotychczas wszystkie przedmioty tyl ko przez dotyk, stanął nagle całkiem bezradny wobec życia, rzucając mu się w oczy wielzyszczną rozmaitość swych kształtów.

Pokazano mu mydło: nie wiedział, co to jest i do czego służy.

Dopiero gdy wziął je do rąk, błysk zrozumienia rozjaśnił jego twarz i oczywiście jest mydło. Go więcej rozpoznał przez dotyk markę fabryczną produktu. Nozycy wydawały mu się jakimś strach wzbudzającym, złowieszcym przedmiotem; dopiero ich dźwięk a potem obmancie usławiadomio w ich istoty i zastosowanie. Przed ukazaniem mu obrazem staje jak głąpiak; wszelkie próby wyjaśnienia mu, co to jest, były daremne. Dotychczas jeszcze, co jest rzeczą zniużniałą, bolał go świeżo na blask dzieńny owarne oczy; początkowo światło odczuwał jako rodzaj płynnego ognia, który mu wstrzyknęto do oczu.

Okruchy...

Między rządem i sejmem powstał ciekawy spór konstytucyjny. Jak wiadomo, w dniu 20 maja r. b. ukazał się dekret Pana Prezydenta o zwolnieniu sesji nadzwyczajnej Sejmu. Sejm został zwolniony, a Sejm nie.

W obozie sejmowym powstał gwałt, że jest to naruszenie Konstytucji.

Na ten zarzut, który w odpowiadnym piśmie zostało przesłany do kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, odpowiedział szef rządu, pułk. Stawek, który udowodnił, że... naruszenia Konstytucji nie było.

Nato z obozu sejmowego nastąpiła znów odpowiedź, że dekret o zwolnieniu sesji sejmu bez zwolnienia sesji senatu można z treścią Konstytucji, jako tako pogodzić, a le — jest to sprzeczne z duchem Konstytucji, co jest równoznaczne z naruszeniem całej Konstytucji.

Chodzi więc o ducha.

W odpowiednich paragrafach naszej Konstytucji są pewne niedomówienia. Pewne artykuły można tłumaczyć i tak i owak. Aby uniknąć błędów w tłumaczeniu, trzeba dojść do tego, co ustawodawca — układając odpowiednie artykuły Konstytucji — miał na myśli.

Ten myślny ustawodawca stał nowi właśnie owego ducha Konstytucji.

Duchy, z natury rzeczy, stanowią obiekty trudno uchwytne, no i... dla oka niewidzialne.

Gdy więc spór konstytucyjny ze szedł na... duchy, to już grozi sprawa, bo każda ze stron zainteresowanych będzie sobie owego konstytucyjnego ducha wyobrażała tak, jak dla niej wygodniej no i przyjemniej.

To też w dzisiejszej, zaplątanej, sytuacji wyjście może być tylko jedno.

Rządowo-sejmowy spór konstytucyjny trzeba oddać w ręce znanemu szeroko w kraju specjalście — od duchów "inżynierowi Ossowskiemu.

Ten jasnowidz bardzo wiele spraw zwalonych i tajemniczych zupełnie trafnie i dobrze rozwiązywał. To też istnieje uzasadniona nadzieja, że p. Ossowskiemu — w odpowiednio ustawione siodło — uda się wreszcie i konstytucyjnego ducha przypaść.

To jest wyjście z sytuacji doradcze, na dzisiaj.

Na przyszłość natomiast prawa trzeba układać tak, aby żadnych niejasności i niedomówień nie było. Prawo winno być tak twarde, jak granit, a jasne — jak dzień.

A do pisania takich praw należy szukać ludzi nie tyle z uniwersyteckimi dyplomami, ile z mocnymi głowami.

Inaczej bowiem, ile będzie ustaw — tyle będzie niedomówień, a nasze zioły praw w jedno siodło duchów się zamienia. Gdy by to choć były duchy dobre — jeszcze pół biedy, a gdy będą złe — spróbuj, chwycić podejść do takich praw z gołymi rękami.

Codziennie gazety warszawskie, opisując stosunki panujące w Banku Gospodarstwa Krajowego — po dały wyliczenia ile to rocznie zarabia przez te instytucji, Gen. Góreci obr dyrektorzy wydziałów.

Znów mamy widowisko. Obserwujemy tak dobrze już znaną w Polsce, że tak mało dzieje w świecie spotykana gra polityczna, a cześć rządowo - sejmowa zabawę z zwolnieniem i zamykaniem sesji parlamentu.

Przebieg ostatnich wydarzeń w naszej polityce wewnętrznej przed stawia się następująco:

Dniu 9-go maja do Kancelarii Pana Prezydenta wpłynął wniosek poselski o zwolnienie sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Sesja na dzień 23 maja została zwolniona. Gdy nadszedł wyznaczo ny termin — sesja na dni 30-ści została odroczona, a po upływie tych dni 30-tych, nadzwyczajna sesja sejmowa została zamknięta.

To samo i z Senatami se dzieje. Na skutek wniosku senatorów, sesja nadzwyczajna Senatu na dzień 18-go czerwca została zwolniona. Gdy przyszedł ten termin — sesja na dni 30-ści została odroczo ną, a później — nie ilegą wątpliwo ści — zostanie zamknięta.

Sprawa odraczenia i zamykania parlamentu konstytucyjnie na leży do Prezydenta Rzeczypospolitej, praktycznie rzecz biorąc, u nas — do obozu rządowego.

Kontrargumentem, czyli broń nią logiczną na zamykanie sesji zła ustawodawczych są w rękach naszego parlamentu wnioski poselskie i senatorskie o pomownie tych sesji zwolnieniu.

Z tego uprawnienia, właśnie...

większość opozycyjna Sejmu prawie skorzystała — jak się słyszeć — już się rozpoczęło zbieranie podpisów poselskich pod nowy wniosek do Pana Prezydenta o powo łanie zwolnienia sesji nadzwyczajnej.

Tej nowej sesji sejmowej wróżą taki sam los, jak i poprzedniej, a więc: zwolnienie, odroczenie, zamknięcie...

Czy Sejm na tem poprzestanie, czy też będzie składał dalsze wnioski poselskie — dziś przewidzieć trudno, jedno natomiast stwierdzić, wypada, że Sejm ze stanu bierności przechodzi do... ataku.

Wyrazem tej aktywności Sejmu — po za wnioskami o sesje nadzwyczajną — jest, m. in. zwolnienie kongresu przez tak zwane "Centrole" na niedzielę 29-gó czerwca do Krakowa.

Kongres ten będzie się odbywał pod obciążeniem hasłem „obrony prawa i wolności ludu", a ostrze jego — rzecz zrozumiała — w obóz rządowy się skierowała.

Pobudki, które mi się centrolew przy organizacji Kongresu w Krakowie kierują, dają się streścić w jednym zdaniu: — Nie dajcie rąk w Warszawie — będziemy ra dzieli w Krakowie!

No i trudno stroniczcom centrolewu odmówić racji. Bo jedno

z dwojga: albo Sejm jest i obra duję, albo go niema wcale.

Sejm niemy, Sejm biorący li tylko dykt — stracił by rację bytu, stracił by szacunek u społeczeństwa.

Sejm musi ratować własną po wagę. To raz. Z drugiej znów stro ny ciężka niewygodna sytuacja gospodarza kraju i brak zdecydowa nych środków zaradczych ze strony rządu, nie pozwalają na bezczynność Sejmu.

Sejm musi radzić. Sejm to czuje i chce, ale rząd nie chce.

Prawnie, na wniosek poselski sesja jest zwolniona i prawie na wniosek rządowy — zamyka na.

Przez kongres centrolew w Krakowie, większość opozycyjna Sejmu przeciw temu stanowi rzeczy chce zaprzestować i słusze: — Ale czy to wiele pomoże?...

Jeżeli chodzi o dalszy bieg spraw ogólnie - państwowych, to kongres krakowski większego wpływu na nie jednak nie wywrze.

Jak było choć-kłoczek przed Kra łowem, tak samo będą i po Kra łowie, a współpracy między rządem a Sejmem jak nie było tak i nadal tembardziej nie będzie.

Nasiuś się teży pyta, e, kiedy się obecny stan anarchii, stan niepewności i demoralizujących zakaskiwań zakończy w kraju? — Na to różni ludzie różnie odpo wiada.

Według najbardziej rozpowsze chnionego w Warszawie zdania, Sejm obecny do głosu już nie doj

Żydzi między sobą

Wśród szczerów żydowskich od dłuższego czasu istnieje zatarg na ile parliemier między pracownikami, należącymi do „Bundu" (socialiści), a komunistami.

Wyrotoczeni próbowali różnymi drogami przyciągnąć na swoją stronę bundowców, „Preraktacje" nie odniosły skutku.

W ub tygodniu w Falenicy do szło między członkami obu organi cji do krwawej bójki.

Cztery osoby zostały ranne. Mieszkaniec Falenicy Henoch Zół ty postroplony w nogę, przez zaś

zamiarzałki w Warszawie: Nusen Berenson, Isak Lryja i Dawid Kru szewski pokrajani nożami.

Rumych odwieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

POLKA BURMISTRZEM W RUMUNJI

W wyborach do rady gminnej we wsi Vnapest, pow. Vaslui na Buko winie w Rumunii wybrano burmi strzem Polkę p. Zabtowska.

Jest to pierwsza kobieta - bur miistrz Rumunii.

ojcu jego, Ksiejcu Karolowi.

Każdy przewrót polityczny w kraju, musi się pod jakimś hasłem odbywać.

Nie przymierzając, u nas naprzy kład przewrót polityczny roku 1926-ego odbywał się pod hasłem sanacji moralnej.

W Rumunii sprawa o tyle trud nie wyglądała, że przewrót polity cny robili ci, którzy stali u władzy i ponieważ sankcja moralna zawa sze się robić komuś innemu, ale — nigdy broń Boże sobie — więc trze ba było za innem hasłem się obej rzwać.

Ponieważ w Rumunii sytuacja gospodarza pogarszała się z dnia na dzień, a przywódcy będącego u władzy stronnictwa Chlopskiego widzieli, że nie dadzą rady — orze kli jednogłośnie:

— Niech się król martwi!

I pod tem hasłem przewrót do konano.

Tyle tylko, że o tem w Rumunii nie mówili głośno, ale „na ucho" jeden drugiemu.

Kmieć.

Zwyczajna sesja budżetowa, która się zbierze w październiku, ma być na jeden miesiąc odroczo na, a później — rozwiązanie Sejmu i nowe wybory w lutym roku 1931-go.

Takie się powszechnie utrzymuje je zdanie i tem — do pewnego stopnia — obecne odraczenia i zamykania sesji nadzwyczajnych parlamentu tłumaczą.

Gdyby się te przewidywania sprawdziły i gdybyśmy od lutego przyszłego roku wkroczyli na prawdy na tory normalnego rozwo ju życia publicznego w kraju — byłoby jeszcze pół biedy.

Gdyby natomiast miało się stać inaczej, i gdyby przewrętki spór rządowo-sejmowy jeszcze na rok przyszyły się przesuwał — spowodowały to dla kraju katastrofę niewątpliwą.

Gdy weźmiemy pod uwagę liczbę protestowanych o „miesiąc wstąpił i gdy uwzględnimy wskazy wania przez ministra Kwiatkowski „latający dług" rolnictwa, który się wyraża w sumie blisko 800 milionów złotych — to, że bez przesydy, możemy stwierdzić, że dziś 90 procent obywateli siaw nolić powzię niewypłacalnych dłużników.

Gdyby obecna sytuacja gospodarstwa (która całkowicie od polityki zależy), miała się przedłużać jeszcze i na rok przyszyły, owe 90 proc. niewypłacalnych obywateli - dłużników zamieniłyby się na dzindów?...

No, a wtedy?...

Ci, co kratem rządu i o jego losach decydują — niech się nad temi sprawami przez chwilkę zastanowią.

Marjan Cześnik.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Zabezpieczenie nawozu w porze letniej

Kurs jajczarski w Kielcach

W okresie gorących dni a więc i latwiejszego palenia się gnoju, czy to w stajni, czy też na specjalnie urządzonej gnojowni, bardzo ważnym jest by ochronić tę gnojową masę od strat.

Oleń, będący z praktycznych sposobów takiej ochrony jest przez spryskiwanie gnoju suchym próchnem torfowym, a chętny suchą próchniczną ziemią.

W ten sposób gazy, a więc amoniak łatwo uchodzący w powietrze zostanie uwieczony, co nie tylko sprawi, że gnoj będzie żywiejszy, ale i w budynku nie będzie tak duszno, jak bywa zwyczaj, zwłaszcza w koniskiej stajni.

Dezki kiedy zaznacza się przed oszczędnością na każdym kroku, nie wolno lekceważyć owego amoniaku, z którego powstaje saletra. Jest najcenniejszy pokarm roślinny. Kto, mając torf na łacie nie przygotował takiego kruszu, znacząco zaraz przywrócić parę wozów torfu i choć na przedzie wysuszy, by później mieć się nim posilikować. Świrczy bowiem prosto z kopania nagleby być szkodliwym dla gnoju. Następnie gdy przez torf się od użycia na powietrze lak, zebymy mieli z roku na rok zapasy tego materiału.

Przez tego torf nadaje się i do kompostów — chronię bowiem nie przymną woń, jaka się wydzielą zwłaszcza, gdy i ludzkie odchody do kompostu jako ważny dodatek bywają domieszczwane.

Kompost taki przegotowany, czyli wymieszany z odlewaczyni nawozem, wszelkie rośliny, a na piaskach u bogich w próchnicę wosyć cudownie działa na rozwój roślinności.

Nawet na laki — zwłaszcza gdy dodamy do kompostowej kupy po ułow i wapna — taki zdołbyś tanim kosztem nawóz jest nieoceniony, a możemy go teraz właśnie wyszukać po łacie, gdzie żył siano zostało zebrane.

Da nam to w rezultacie lepszy, bujniejszy porost potrawny, leńzadabmy, by ów kompost nieobawami z ziemią łakową wymieszad.

Mówiąc o lakach trzeba przypomnieć, że opóźnienie sprzetu

jest okradaniem samego siebie, nie bawim się dobrze nie przysrasta, gdyż trawa nabiera wartości słomnej, a zatracca się jej snkowitość pożywność.

Tracimy jeszcze i to, że się wyśila w nasienie, a przez to i porządnie potem odrasta.

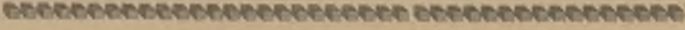
O tam się przypomniać rolnikom co roku, ale jakoś nie bardzo widać poprawę. A jeszcze i ta strata — to na kwasných lakach, na których trawy trojkatne wcześniej

tych traw w czasie spóźnionej, sianokosu po i mamy z roku na rok coraz bardziej zapaskudzone laki. Na polu w burakach czas teraz po przywrócić i zasilenia rosła za letnią, czy gnojówką, zadbać i o pulchność roli.

Burzowe deszcze w wielu wypadkach rolę skłębaly. Trzeba więc, albo mąkła, czy jakimś innym głębiej sięgającym radelkiem być okładnicy wzruszyć ziemię między roślinami.

We wrześniu r. b. odbędzie się 6-dniowy praktyczny kurs jajczarski w Kielcach, zorganizowany przez Wojewódzką II-wo Organizację i Kółek Rolniczych (Kielce, ul. Sienkiewicza 20).

Na kurs ten przyjmowani będą kandydaci spółdzielni mleczarskich, zamierzających prowadzić zbiornicę jaj.



Naprawa dróg w gminie

Mówiono o pewnym zrytku władci lokalni, że mając dach dziurawy, nie reperował go w deszcz, bo robota nie szła, a w pogodzie dla tego, że nie było potrzeby. Podobnie się u nas ma sprawa z drogami: w lecie sucha i jakoś się jedzie choć się wyboje traflia, a na roztopach i późną jesienią, gdy się w błocie tonie i mocno wyczuwa potrzebę operacji, nijak się widać do naprawy.

Czy taki stan drogi, jaki jest u nas, sprzyja dochodowi z gospodarki rolnej, na to chyba odpowiedzieć nie trudna — wszakże są laki, co uznają straty, jakie z tego stanu plyną, nie uważają, żeby do nich jako rolników, należało iść do poprawy dróg.

Wedle dawnych wzorów myślenia uważa się, że jak rząd nakazuje to szosa potrzebna, a jak nie, to i lak dobrze.

Co prawda to się kinie, gdy furą zarzynie się po szenkle w błocie, ale skąd się złość na szkapcie i na tem koniec.

Taki stan rzeczy jest doprawdy jakimś zastarzałym już bardzo chorobą naszych wiejskich siołostników, a można by jej objawy uważać za takie, gdy się żyło, lak to mówią, w kraju zabitym deskami; wszak że dziś, gdy rolnik musi się stykać z ogniskami przemysłowymi — odbywać częste przejazdy, czy to z towarami, czy też za interesami mitręga czasu, ludzkie niszczenie konia i uprzęży są chyba nabyły dotkliwie.

To też gdy czas nadszedł, że z

potoczkiem lata jest trochę odległoci jnych robot polowych, warto przypomnieć o tych nieszczęsnych polskich drogach.

Reparacja dróg nie jest zadaniem ponad siły rolników, nawet u dziesiętnych trudnych warunkach bo gminy mogą się w tych sprawach oprzeć na samorządach, a dając od siebie szwarark, zyskać projekt technicznego wykonania, wal szosowy i dozór techniczny, by ów szwarark w postaci przywróci ziemii, kamieni oraz robot ręcznych (tłuczenie kamieni) został dobrze zużytkowany.

Musi tu być wykluczone dotychczasowy sposób wykonywania szwararku co to jak za pańszczyźniane dzieło się odbiera, byle się wykop tu trzeba sobie powiedzieć, że rolnicy dla siebie i rolnicy tak, żeby był skutkiem roboty, a nie formalnie jej załatwienie.

Nie podaję tu żadnych nowości bo w podobny sposób, jak tu opisuję, w powiecie mazowieckim przystąpiono do przeprowadzenia takich szos gminnych i przyjemnie patrzeć, jak robota idzie sprawie

choć rozłożona na parę lat, by nie przeciągać rolników szybkim tempem wykonania.

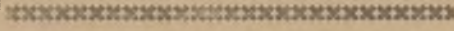
Poniżej w innych okolicach Polski — roboty takie przedsięwzięte to, ale bodaj już to jakdś maleńki procent w stosunku do setek kilometry bezdroży i topieli, lakie mamy.

Byle zapoczątkować, byle zacząć a rzecz pójdzie łatwo, bo to przecież własny interes rolników.

Przechodząc do innej materii, bo to przedewszystkiem interes rolników. Przechodząc do innej materii, bo to przedewszystkiem interes rolników.

Częste wypadki, że nasiona zostały uszkodzone przez robactwo, a gdzie indziej brak deszczów wpłynął może, że burak nie równo się rozrasta.

Trzeba tu jeszcze na to coś rzadzić, wiec dofinansować miejsca wzrost brukwii, a słaby porost zastąpić podlewaniem gnojówką, wal zasilićmi saletry. Byłaby duża strata lak, gdyby pole szczyrbało bo i chwast silniejszy wtemczas pcha do rozwoju, a i pole, nieociekione powoląka liści, traci swą sprawność.



Uprawa pod buraki i marchew

Zdziwi się czytelnik przeczytawszy ten tytuł i pomyśli; właśnie teraz, gdy żniwa nadchodzą, gazy i pisać o uprawie pod buraki — nie czas teraz o tem myśleć. Otóż nie właśnie w czasie żniw o tem myśleć trzeba.

Najwięcej szkoda wysokim plonem buraków i marchwi chwasty, które zabierają młodym roślinom pokarm z gleby i zasłaniają światło, wskutek czego w początkach wegetacji młoda roślina słabo rozwija się i ma blady kolor, chodzi więc o to, aby chwastów było jak najmniej.

Przypuszczamy, że rolę naszą pod buraki wyćwiczyliśmy dekladnie, z chwastów na jesieni, a te z wiosną widzimy, że na polu mco chwastów rośnie w najlepsze.

Skąd się one wzięły? Otóż na jesieni wywieźliśmy nawóz na pole i do obfity, chcąc mieć dobry plon, a w nawozie jak wiadomo znajdują się dużo nasion chwastów niestrakonnych przez żołądki inwentarza.

Aby zapobiedz temu wysiewaniu się chwastów należy nawóz pod buraki czy marchew wywieść

na ściernisko hezpośrednio po sprzecie zżoła, starannie rozrzuć (na te czynności zwykle za mało się zwraca uwagę) płyciurki przy oraniu i przywalować.

Po tygodniu lub dziesięciu dniach zobaczymy, że nasiona chwastów zmałdziejają się w nawoże się skłębowały i rola zaczyna się zielenić. Są to jednak wyłącznie chwasty z płytszych warstw gleby, należy jeszcze wyciągnąć na powierzchni z głębszych warstw chwasty. W tym celu spryskamy ulitywarbur lub bronę sprężynową wpopręk orli, a po pewnym czasie przekonyamy się, że żniw duża ilość chwastów wyszła na powierzchnię.

To wszystkie chwasty, przemię wałaby w wozowie, a rozszoby się dopiero na wiosnę.

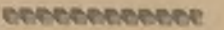
Nieco młodzie rolnik pomyśli, że w okresie żniw niema czasu na uprawę przyszyronczną, ale kto się raz przekona, ile dziełku temu na przyszły rok ubędzie roboty — tego żmudnego i kosztownego pielęgria, ten z pewnością zawsze w ten sposób uprawiać będzie pod buraki i marchew.

Na rynku maślarskim

W ubiegłym tygodniu sprawozdaliśmy od dn. 2-7 czerwca r. b. dowozy masła na rynku krajowym spotęgowali się, przy nadal stwierdzonej znacznej ilości drugiego gatunkowa, wobec czego różnica cen między I-szym a drugim gatunkiem dochodzi do 1 zł. a 1 kg.

Po Zielonych Świątkach, wobec zmniejszonej zapotrzebowania na rynku z powodu kończącego się sezonu sznarańców i nowalicki, roznozyczający się teręj letnich, lewa część produkcji trzeba będzie kierować na eksport, tu jednakże jakoś masła odgrywa jeszcze wielką

szarolę, niż na rynku wewnętrznym — o tem pamiętać muszą szczególnie Mleczarskie Spółdzielnie i zasiać co do produkcji, rad swojej Centrali handlowej.



GIEŁDA

Warszawa. Żyto 16.50 — 17.75; pszenica 42.00 — 43.00; jęczmień jednolity 17.00 — 17.50; owszem na kaszę 18.50 — 19.00; jęczmień browarny bez obrotów. Mąka luksusowa pszenna 72.00 — 77.00; mąka pszenna 0000 62.00 — 67.00; mąka żytnia według typu przepisowego 30.00 — 31.00; otręby pszenne średnie 14.00 — 15; otręby żytnie 9.50 — 10.

WYWÓZ JAJ Z WOJNYNA

W roku 1929 wywieziono zagranicę z terenu wojew. wołyńskiego 365 wagonów jaj w tej

Kronika krajowa

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W POZNAMIU.

Kongres Eucharystyczny obradował będzie w bieżącym roku w Poznaniu w czasie od 26 do 29 czerwca. Rozpoczęcie Kongresu nastąpiło w czwartek dnia 26 b. m. o godz. 9 uroczystym nabożeństwem w kościele Bożego Ciała, które odrpował prymas ks. kardynał Hlond. Dalszy ciąg uroczystości od byłwysię będzie w wielkiej rotynie dzie terenu „E” Powszechny Wy stawy Krajowej.

KATASTROFA LOTNICZA.

Dnia 18 czerwca o godz. 17-ej samolot wiojskowy ze Szkoły Lotniczej w Deblinie, prowadzony przez plutonowego Rydelskiego i obserwatora sierżanta Matusiaka, uległ katastrofie na polach wsi Garbów, pow. Puławski, w pobliżu ukrowini, przyczem pilot Rydelski poniósł śmierć na miejscu. Obserwator sierżant Matusiak jest ranny.

Dochożdenie w toku.

KARA ŚMIERCI ZA KOMUNIZM

Sąd w Lwowie, rozpatrując sprawę trzech Żydów, oskarżonych o agitację komunistyczną o utrudnianie drukarni i wypuszczanie nielegalnej biblioty skazał dwóch z nich na karę śmierci przez powieszenie, a trzeciego więzinnictw.

Jest to pierwszy wypadek skazania komunistów do kary śmierci.

BEZ MANDATU.

W Piaskach, woj. lubelskie, odbyły się w tych dniach wybory do Rady miejskiej. Wobec tego że zupełnie niekwalifikowała ludność polska, urzawnionych do głosowania było przeszło 6.000, w tem 1.400 żydów. Żydzi poszli do wyborów gremialnie, których poparli hodowcy i zdobyli wszystkie mandaty, podczas gdy lista polska wyszła bez mandatu.

TRAGICZNY WYPADEK

W nocy z 21 na 22 b. m. w czasie pełnienia służby na posterunku obok magazynów, amunicyjnych w Toruniu, szers. Chrapowski Lena z 63 p. w. wystrzelał z karabinu pozbawionym życia szeregowca tego samego pułku, Feliksa Adam

Adamczyka, pełniącego służbę pod jego nieciem w czasie ulewnego deszczu, skierował się w stronę budynku wartowniczej, gdzie znalazł s. Chrapowski, który nie mógł rozpoznać z powodu ciemności zbliżającego się Adamczyka.

Po tryzycznym wezwaniu: „to!” Chrapowski wystrelzył z karabinu do Adamczyka, kładąc go trupem na miejscu.

WIELKI POZAR LASU.

Dn. 16 czerwca o godz. 12-ej w lasach polski, „Koflatą” w miejscowości Potrawki, w nieustalonej dotychczas przyczynie wybuchł pożar.

Szkudem sprzyjających wiatrów, a mianowicie suszy i wiatru, ogień objął szybko duży kawał lasu, stnowiącego własność wspomnianej spółki i właściciela majątku Bielowiec oraz kilku okolicznych wsi.

Fala ognia szła dołem lasu wysokopinnego i górą lasu młodego, przeważnie 20-letniego.

W akcji ratunkowej brały udział okoliczne wieś. Do akcji ratunkowej zmobilizowane zostały całe oddziały okolicznych posterunków policyjnych, ponadto z Wolkowiska wy ruszył oddział wojska, w liczbie 40 żołnierzy. O godz. 16.30 pożar został zlokalizowany na obszarze pobliskiej łąki.

Splonęło około 1700 ha lasu, w tem 60 ha lasu wysokopinnego i 30 ha, stanowiących własność włościan.

Według dotychczasowych przypuszczalnych obliczeń, straty wynoszą około 300 tys. zł.

GRAD ZNISZCZYŁ ZASIEWY

Nad Poznaniem i okolica przejęła śmna burza z piorunami i gradobiciem, która w niektórych miejscowościach zamieniła się w prawdziwą lekką żywiołową. Miejscowości Szesze, Wielka Wieś, Wila, Chmielniki i Chmiecino w zachodniej części powiatu poznańskiego zniszczone zostały przez grad w 100 proc., tak że rolnicy będą musieli pola zorać.

Grad szał w wielkiej obfitości pokrywając pola warstwą 15 m. Taką samą burzą gradową przecięła nad pow. siedzkiem i przeliskiem, gdzie zniszczone zostały pola w 50 proc.

WOZEM DO OJCZYZNY.

Ny stację graniczną Zbaszyń przybył od strony niemieckiej emigrant polski z Holandji, Stefan Szczepaniak, który całą podróż odbył z żoną i sześciorgiem dzieci wozem.

Emigrant, wydany przez władze holenderskie, nie mając dostatecznej sumy pieniędzy na podróż kolejną, zakupił i konia i przybył do Polski w ciągu osmiu tygodni.

CIEŻKA WALKA Z WÓDKĄ

Naczelny prokurator St. Zjednoczonych Ameryki Mitchell oświadczył w komisji prawnej senatu amerykańskiego, iż wzięcia amerykańskie są przepiętne na skutek masowego osadzania osób, które przekraczają przepisy prohibicji.

Na każde dwa tysiące więźniów osadzających karę w więzieniach St. Zjedn. 1811 skazanych jest za przekroczenie ustawy prohibicyjnej wobec masowego naruszenia przepisu o prohibicji — stwierdza prokurator — może okazać się, że w bardzo krótkim czasie nie starczy więźniów w Ameryce.

SMIAŁA KRADZIEŻ.

Niezwykłe śmiałej kradzieży do ponano na dworcu w Laszkowicach.

Podróżujący Gólinietn z Warszawy, oczekując w Laszkowicach na pociąg w pewnej chwili znalazł się odcylywaniem rozkładu i zajął miejsce przy stoliku stojącym u niego wózku, w której znajdowało się przeszło 220 zegarków męskich i damskich.

Mimo natychmiast wszczętego przez Gólinietn poszukiwania złodziej korzystając z zamieszania zdolał zbiec.

Kronika zagraniczna

ZDERZENIE SAMOCHODU Z...AEROPLANEM

Niezwykle wypadek lotniczy zdarzył się w Quintero, w południowej Ameryce. Lądujący tam samolot najechał na samochód burmistrza miejscowego.

Skutki tego starcia były straszne. Pilot samolotu i czworo dzieciąt siedzących w samochodzie, ponieśli śmierć na miejscu, a sześcioro dzieciąt odniosło rany ciężkie.

GROBY APOSTOŁÓW

Kraża pogłoski, że odnaleziono w Rymie najstarsze groby Apostołów, św. Piotra i św. Pawła. Znajdują się one w jednym ze sklepiń podziemnych na Via Appia w Rymie w tak zwanej „Platoni”.

Platonia czcowna była w ciągu wieków, jako jedno z najświętszych miejsc meczeństwa pierwszych chrześcijan.

POD SZTANDARAMI SZATANA

Podczas Zielonych Świąt, Związek bezbożników w Kijowie urządził liczne pochody i manifestacje antyreligijne.

Tum bezbożników niósł sztandary z bluzniercami napisami jak: „Prez z Bogiem i św. Trójcą”. Wziewcom bezbożnicy urządzili bal maskowy w byłym soborze św. Włodzimierza, przyczem na miejscu ołtarza urządzono scenę i odegrano sztukę, wyszydającą uczucia religijne.

PRZEWIDUJĄCY OJCIEC.

Jeden z obywateli niemieckich próbowiwszy z przechadki do domu, nagle zasłabł. Do rejeta było zapoznó, w mieszkaniu nie było nikogo.

Nieszczęśliwy ojciec, nie chcąc, aby dzieci po jego śmierci się kłóciły, napisał testament kredu na drzwiach.

Dzieci te zostały zabezpieczone, przesłane do rejeta i testament napisany na drzwiach jest ważny.

WSCIEKLIZNA KROW.

Na Rusi Podkarpackiej, w gminie Neghowe, po stronie Czechołowic, u 3 gospodarzy wykryto wściekłość krow. Chure krowy pokalsaly ponad 20 osób, które poddano pod obserwację lekarską.

NIEZWYKŁY SAMOBOJCA.

Niezwykle samobójstwo popełnił pewien robotnik w Ameryce. Ołworzył on kurek od gazu świecłnego, poczem położył się do przyglowanej trumny, podłożywszy sobie poduszkę pod głowę, zaś obok ustawił budzik.

WALKA LOTNIKA Z OREM.

Lotnik francuski Guillaunt, który podjął lot przez góry Kordyleiry i musiał z powodu zepsucia silnika lądować wysoko w górach na lodowcu, oświadcza, iż mimo ciężkich obrażeń, jakim uległ w czasie lądowania, musiał zostać zciętą walkę z olbrzymim orem, który go zaatakował.

Następnie po wyczerpanym marszu lotnik spotkał kobietę, pasącą kozy, która mu udzieliła pierwszej pomocy.

Z polecenia lekarzy Guillaunt udolży dalszy lot na czas nieokreślony.

PLAGA SZARANCZY NA WĘGRZECH.

Według doniesień komunikatów prasy zagranicznej, w miejscowości Szeged na Węgrzech zjawili się duże ilości szaranczy.

Poważne szkody zostały już wyrządzone przez szaranczy przybyłą z Jagosławii w okolicach Sielimo Grodu.

Należy informacje z Budapesztu w tej sprawie, które stwierdzają iż aczkolwiek w danym wypadku nie ma się do czynienia z szaranczą egipską, tem nie mniej szkody są bardzo znaczne.

Należy zaznaczyć, że tegoroczna wyjątkowo łagła, zima sprzyjała wyjątkowo w większym niż zazwyczaj ilości gądów i owadów — co winno być wzięte pod uwagę przez rolników.

Tajemnica starców w Bułgarii

Dr. C. Sapoff, dyrektor państwowego departamentu statystycznego w Bułgarii stwierdza, że kraj ten posiada największą ilość ludzi stuletnich w Europie.

Na 100.000 mieszkańców żyje w Bułgarii 58 starców stuletnich, w Stanach Zjednoczonych zaś jest ich zaledwie tyle co czterech.

Urządowi lekarze bułgarscy otrzymali od swego szafu polecenie odwiedzania tych starców i stwierdzania warunków, w jakich oni żyli i żyją jeszcze obecnie.

Spisotrzaenia wszystkich kładek były zgodne. Okazało się, że starcy ci zachowali usposobienie pogodne, wesołe, optymistyczne. Żywni się prawie że wyłącznie potrawami roślinnymi, mlecznymi i kwaśnymi mlekiem.

Alkohol pili, oczywiście, ale mało. Pali także mało, czyżewi zaś prowadzili zaw sze czynne. W życiu codziennem umiarkowani, zeali się po 30 roku życia, mieli czworo lub pięćdziesiąt dzieci, mieszkał na wie 78 starców 44 nie zasięgało nigdy porady lekarskiej.

A więc to co już tyle razy tutaj pisałm my: pogodna dusza, optymizm, dobre uprzejmienie na świat i ludzi, praca, zdrowe właściwe odżywienie, umiarkowane picie i palenie, wstrzemięźliwość, występowanie w miarę — a w rezultacie długowieczność może pewna.

Faniwaz siemly, my ludzie mieli, lu dzie niezostali, nieważniemiżwi, nadu żywnicy wszystkiego co się da, my, lu dzie nerwów, osłabionych serc, zapadnięci, zalatani, zaszerwani, my stali pacjenci Kas Chorych, — nie mamyowych warunków stuletnich Bułgarów — preto nasza długowieczność jest tylko naszym pobóznem życzeniem.

Daj nam, Boże, po lat setce w zdrowiu i szczęściu, ale na wszelki wypadek — u bezpieczny nasze cenne życie w P. K. O, bo nasz nie docięgniemy do setki i pozostawimy naszą rodzinę w biedzie, zwraczenie ją opuścimy!

Takie zabezpieczenie jest w P. K. O. na wszelki wypadek — to minimalna fityga — a w senlankach niewoicenne i nieoczekiwane dobrodziejstwo



Medale złote Petersburga 1916 i Worpada 1937:

Ant. Kugler

Marszałkowski 42.

tel. 146-52.

Polca odpowiastych ołpawstę: profery ortopedyczne, przy brzusku i przepięklowe, wódb i na ołpawstę ołpawstę ortopedyczne

Przewodnik po Warszawie

Tanio, wygodnie, praktycznie.
Gdzie się zatrzymać na przyjęcie
Hotel „Grand” ul. Chmielna 5.
Hotel „Savoy” Nowy Świat 58.

Gdzie się wykąpać?

Kąpiel „Djana” — Chmielna 13
tel. 505 80 i 36-10. We czwartki
łaźnie dla pań.

Gdzie kupić obuwie?

F-ma „St. Pietruszowski” — ulica
Warecka 11.

Gdzie kupić okulary?

Firma „Stanisław Stówkowski”
ul. Świętokrzyska 20.

GDZIE SMACZNIE ZJEŚĆ?

Obiady domowe na maśle z 3-ch
dań — 1 zł. 50 gr. od 12 — 6-gie
Świętokrzyska 17 m. 15 (2-gie
podw. parter na lewo).

Gdzie obstawać palto i ubranie?
St. Koblański, Wspólna 65a.

**GDZIE STARE FUTRO PRZEBRO-
BIC, LUB NOWE OBSTAWOwać?**
M. Lachowicz, Chłodna 8.

Dokąd pójść wieczorem?

Kino - Teatr „OZARY” — Chłodna
28. Na scenie wielka rewja arty-
styczna — 15 osób.

Kino „CASINO”, Nowy Świat 50.
Codziennie film dźwiękowy.

Kino - Teatr „Helios” — Wolska
8. Na scenie występy artystów.

Kino-teatr „KOMETA”, Chłodna
49. Na scenie występy artystów

Kino-teatr „ZNICZ” — Śniadeckich
5; Na scenie: Rewja artystycz-
na.

KINO-REWJA „MIGNON” — Marszał-
kowska 81b. Nowy wspaniały program
na ekranie i scenie.

Kino-teatr „LUX”, Elektoralna 21.
Kino-teatr „GLOB” —
ul. Chłodna 12.

Teatr świetlny „SOKOŁ”, Mar-
szalkowska 69.

Kino-teatr „TOMBOLA”, Marszał-
kowska 34.

Kino-teatr „SWIT”, Wolska 14.
Na scenie występy artystów.

Kino - Teatr „WISŁA”, ul. Tamka.
„GRZESZNICY”.

PIORUNOCHRONY

poleca:
Stanisław Straus

Warszawa Jerolimiska 22 tel. 153 25

KANARIKI, TURKOTY,

popugi, ptaki egzotyczne

małpki, rybki, kłaki,
akwarje i pokarmy.

Handel Zoologiczny

„Kanario” Warszawa,
Ś-to Krzyżka 5. Telefon 919-77

KROWIAŃKA

Ospa ochronna. Szczepienie
i sprzedaż. Instytut Dr. Tchorz-
nickiego, Warszawa, Danilowi-
czowska 8. tel. 5-28.

CENA „POLSKI LUDOWEJ”:

Rosnąć	43. 8 —
Półrocznie	21. 4 —
Kwartalnie	21. 2 —

W Ameryce kwartalnie 1 dolar,
we Francji 15 franków kwartalnie.
Konto czekowa w P. K. O. Nr. 14750.

Redaktor i wyd. Marian Cześcik.

Reformackie Zakonnik

znane od 1602 r.
REGULUJA żołądek, chronią od REUMATYZMU
cierpień WATROBY, nadmierne O T Y Ł O S C I,
ARTRETYZMU uderzeń KRWI do GŁOWY usmie-
niają HEMOROIDY, czyszczą KREW, przy skłon-
nościach do obstrukcji, są łagodnym środkiem
przeciwszczepiaczym. Użycie: 1 do 2 pigulek na noc.
Cena pudełka zł. 1,35, wyrobu apteki
Karczewski, Tuszyński, Warszawa, Trębacka 4.
Ządać z „ZAKONNIKIEM”.

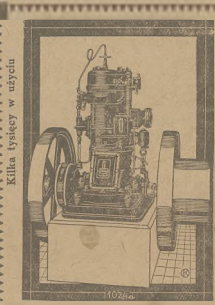


**PARADNIA POLSKIEGO TOWARZYSTWA
EUGENICZNEGO**

Warszawa, Nowy - Świat 1, m. 5. Tel. 89 99.
czynna od 9 rano do 9 wieczorem.

Udziały wskazówek i pomocy w zakresie
LEKARSKIM I PEDAGOGICZNYM.

W sprawach porad przedślubnych i małżeń-
skich, wychowawczo - leczniczych, sportowych,
walki z czynnikami zrywaniającymi (chor. wenery-
czne, płciowe, alkoholizm, morfinizm, kokainizm)
walki z syfilisem mdziecia i matki ciężarnej oraz w
nagłych przypadkach zapobiegawczych.



Kilka tysięcy w użyciu

„CLIMAX”

SILNIKI SPALINOWE NA ROPE
I CIĘŻKIE PALIWA PLYNNE
NAJODPOWIEDNIEJSZE DLA

PREMIUM I ROLNICZA

NADZWYŻAJ PROSTA
BUDOWA.

ŁATWA I PEWNA OBSŁUGA
SPOKOJNY RÓWNY BIEG.
NIEZROWNIANA TANIOSĆ
PRACY.

URUCHAMIANIE BEZ
LAMPY PODGRZEWAJĄCEJ

od 5 do 60 K. M.

Szybko dostawa na dogodnych warunkach kredytowych.
Jenerala Reprezentacja na Rzeczpospolitą Polską
DOK ROLNICZY, FABRYKA MASZYN I ODLEWNIĄ ŻELAZA
H. MÜHSAM Sp. Akc. WŁOCŁAWEK

ODDZIAŁY:

WARSZAWA,
ul. Wawozwiecka 7, tel. 525-00.

LWÓW,
ul. Rutowskiego 1, tel. 66-02.

Żniwiarki i Kosiarzki



oryginalne Szwedzkie „WESTERAS”
na długoterminowe spłaty poleca:
Biuro Rolniczo-Techniczne
Inż. STANISŁAW NAWAKOWSKI

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.
Warszawa, ul. Kredytowa Nr. 4.
Nowogródka, ul. 3-go Maja Nr. 1.
Horodziej, ul. Szosowa Nr. 22.

Dział lekarski

LECZNICA

Warszawa, Chmielna 26.
wewępotrzne 10—3 14 — 8.
dzieci 11—1 14 — 8.
ucha, gardła i nosa 1—2 15 — 7.
weneryczne, skórne cały dzień
oczu 4 — 6.
nerwowe 1—2 7 — 8.
kobiące i akuszer 11—2 13 — 8.
ANALIZY KWARCOWYMI, RO-
ENTGEN. WIZYTA 4 zł.

Doktor medycyny RAZMIERZ
SZOHRLSKI, Warszawa ul. Sien-
na 8, m. 1. Choroby płuc, żołądka
i krępek. Przyjmuje do 9-ej rano i od
4-ej do 5-ej i pół po południu.

AKUSZERKA Ring przyjmuje pa-
nie, udziela porad. Wieloletnia
praktyka. Niezamocowane ustę-
stwo. Warszawa Widok 22 m. 27.

**LEKARZ — DENTYSTA
J. SŁONIMSKI**

przeprowadził się z Hożej 28 na ul.
Trębacką 15 (obok Wierzbowej).
Tel. 54-44.

Akuszerka Chłopińska przyjmuje
panie, udziela porad. Warszawa,
ul. Żorawia 35, przy Marszał-
kowskiej.

Lekarz-Dentysta Maria KIERSKA
Choroby zębów i jamy ustnej.
Pracownia zębów sztucznych.
ul. Chmielna nr. 2 m. 9.

Akuszerka Popławska przyjmuje
panie, udziela porad; nie
zamocowane ustęstwo War-
szawa, ul. Elektoralna 8 m. 16-a.

LECZNICA NOWOCZESNA

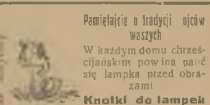
D-r-g Med. K. KRAJEWSKIEGO
Warszawa, ul. Nowogródzka Nr. 42.

Weneryczne, skórne, niemiec płciowa,
pęcherza i kobiece. Leczenie najnowe-
szymi środkami, oraz elektrycznością (wyle-
czalność trypra). Analizy: krwi i moczu.

Przyjęcia od 8 rano do 9 wieczór.
Poradzi 4 zł.

JAN Lewandowski

WARSZAWA, Jasna 6. Tel. 226-38.
POMPY esaso. Hraczące ręczne dwu-
tokowe „MIRA”. ELEKTROPOMPY
OPRYSKIWACZE do dezynfekcji
drzew i białenia ścian mlekiem
wapiennym.



A. LECHOWICZ

WARSZAWA, Plac Trzech Krzyży 13
firma założona od r. 1891. Wypstragał się odni

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona	21. 360 —
1/2	21. 180 —
1/3	21. 90 —
1/4	21. 45 —
Wiersz milimetryowy za tekstem — 30 gr., „kćście — gr. 45.	
Drobne za wyraz	— gr. 20

Redaktor odp. Bolesław Pastelnik

Druk „ARS”, Warszawa Sienna 33, tel. 106 25.